

Biografie naszych Patronów

Uczniowie szkoły przy ulicy Drewnianej podczas Powstania Warszawskiego byli żołnierzami III Zgrupowania „Konrad”, związanego z Powiślem. Na długo przed wybuchem powstania, patriotycznie nastawionych uczniów Szkół Powszechnych nr 34 i 80 z ulic Drewnianej i Karowej integrował młody, wysiedlony z Bydgoszczy prawnik, Antoni Szwarcenzer. W czasach okupacji był nauczycielem wychowania fizycznego, a wcześniej zawodnikiem bydgoskich klubów sportowych. Tak opisywali go wychowankowie: *Był bożyszczem młodzieży powiślańskich szkół. Imponował swoją zimną krwią, entuzjazmem czynu walki. Jego smukła, wysoka i wysportowana sylwetka, śniada cera i ciemny wąsik pozwalały odgadywać w nim typ urodzonego zagończyka, współczesnego Kmicica, szaleńczo odważnego, a zarazem pełnego niezwyklej charyzmy.*”

Szwarcenzer okazał się znakomitym pedagogiem i konspiratorem. W strukturach Polski Podziemnej był plutonowym podchorążym o pseudonimie „Sobiechowski” i to on obserwował młodzież szkolną, a gdy uznał kogoś za godnego, wciągał go do konspiracji. „Sobiechowski”, pod przykrywką zajęć świetlicowych Rady Głównej Opiekuńczej, prowadził ćwiczenia paramilitarne i lekcje patriotyczne na przystani klubu wioślarskiego Rodzina Urzędnicza. Zajęcia takie narażone były na niebezpieczeństwo dekonspiracji, dlatego też korzystano z przychylności funkcjonariuszy Polskiej Policji Rzeczej, którzy byli zaprzysiężeni w strukturach Armii Krajowej.

Antoni Szwarcenzer powstania nie dożył, zginął w grudniu 1943 r. podczas egzekucji na ulicy Nowy Świat, ale zdołał wychować i zmobilizować kilkadziesiąt uczniów, którzy stworzyli zgraną i zdyscyplinowaną grupę żołnierzy III Zgrupowania „Konrad”. Uczniowie szkoły podczas powstania brali udział we wszystkich walkach na terenie Powiśla, Śródmieścia i Czerniakowa. Jedną z najważniejszych walk, którą stoczyli, była obrona szkoły w dniach 5 i 6 września podczas ataków Niemców na Powiśle. Dowodził nią kapitan Stanisław Krowacki, pseudonim „Leonowicz”. Tymi bohaterskimi żołnierzami, dla których „Amor patrie nostra lex (Miłość ojczyzny naszym prawem)” byli:

Adamowicz Stanisław – pseudonim Wajs, rocznik 1928, urodził się na warszawskim Powiślu. Był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ulicy Drewnianej. Podczas powstania walczył w III Zgrupowaniu Konrad w 1 kompanii, pluton 112. Zginął, zastrzelony przez snajpera z rejonu Uniwersytetu Warszawskiego, 2 sierpnia 1944 r. na barykadzie przy ul. Leszczyńskiej.

Antosiewicz Włodzimierz – pseudonim Bolesław, urodził się 28 sierpnia 1929 r. Mieszkał z rodzicami przy ul. Solec 58 m 11. Uczył się w Szkole Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej, był członkiem Szarych Szeregów. Podczas powstania pełnił funkcję łącznika listonosza w harcerskiej poczcie polowej. Walczył na Powiślu w zgrupowaniu Armii Krajowej Grupy Bojowej „Krybar”. Po upadku Powiśla wyszedł z miasta z ludnością cywilną.

Ambroziak Józef – pseudonim Tygrys, urodził się 15 września 1929 r. w Warszawie, mieszkał na Powiślu i uczył się w Szkole Powszechnej nr 34 przy ulicy Drewnianej. Podczas powstania, z racji swoich umiejętności, został oddelegowany do grupy warsztatowej, której zadaniem była budowa samochodu pancernego. Był strzelcem, do 6 września walczył na Powiślu. Po jego upadku opuścił miasto wraz z ludnością cywilną. Gdy wrócił do kraju, rozpoczął naukę w szkole zawodowej w klasie o profilu elektrycznym. Został mistrzem elektrykiem. Pracował w firmach, które organizowały wystawy w kraju i zagranicą.

Ballue Stefan – pseudonim Skiba, urodził się 4 sierpnia 1929 r. w Iławie. Mieszkał na warszawskim Powiślu i uczył się w Szkole Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Działal w konspiracji w latach 1942-1944. Był żołnierzem Armii Krajowej I Obwodu Radwan Śródmieście. Podczas powstania służył w 1. Rejonie III Zgrupowania Konrad w 1 kompanii, pluton 112. Po upadku powstania dostał się do stalagu XIB Fallingbomel, a potem do VIJ Dorsten. Jego numer jeniecki to 141243. Po powrocie do kraju rozpoczął naukę na Politechnice Warszawskiej. Ukończył wydział budowlany, uzyskując tytuł inżyniera. Pracował w przemyśle energetycznym. Zmarł 22 lipca 1974 r.

Bieluszko Andrzej – pseudonim Młot. Mieszkał na warszawskim Powiślu i uczył się w Szkole Powszechnej nr 34 przy ulicy Drewnianej. Podczas powstania był strzelcem III Zgrupowania Konrad 1 kompanii, pluton 113 pod dowództwem podporucznika Lubicza, brał udział w obronie elektrowni.



Buraczewska-Stadnicka Lucyna – pseudonim Żaba, urodziła się w 1927 r. Mieszkała z rodzicami przy ul. Dobrej 20. Była niewysoką, wesołą, pełną optymizmu dziewczyną. Przed wybuchem wojny uczyła się w Szkole Powszechnej nr 41 przy ul. Drewnianej, a podczas wojny w Szkole Handlowej. Do konspiracji wstąpiła w 1942 r. na ulicy Bolecha. Została przydzielona do plutonu sierżanta Burzy i pełniła funkcję łączniczki. Do jej zadań należało noszenie meldunków i rozkazów. Na dwa dni przed wybuchem powstania została skoszarowana. Była żołnierzem VIII zgrupowania „Bicz” w randze plutonowego. Tak wspomina pierwszy dzień powstania: Ulica Gęsta. W murowanym domu mieściła się farbiarnia skór Pfeiffra. Jej właściciel był w Armii Krajowej. 1 sierpnia przed godziną 17.00 byliśmy tam już zebrani. Po drugiej stronie ulicy Gęstej był mur uniwersytetu i zasieki, na których były zawieszane handgranaty. O 17.00 chłopcy zaczęli przeskakiwać te zasieki i wtedy Niemcy rozpoczęli ostrzał. Dużo naszych zostało rannych i zabitych. Do tej pory nie znam ich nazwisk, bo nie wszyscy się znaliśmy. Moi bezpośredni dowódcy por. „Zbyszko Solny” i kapral Mucha też zostali ranni. Po nieudanym szturmie dostaliśmy rozkaz wycofania się i przejścia pod Elektrownię”. Uczestniczyła w szturmach na Uniwersytet Warszawski, za bohaterską postawę 6 września 1944 r. została odznaczona Krzyżem Walecznych. Po kapitulacji powstania znalazła się kolejno w obozach jenieckich XIB Fallingbomel, Bergen-Belsen i Oberlangen, a po wyzwoleniu w Dywizji Pancerniej gen. Maczka. Po powrocie do Polski, z powodu przynależności do Armii Krajowej

i służby w PSZ na Zachodzie, miała kłopoty ze znalezieniem pracy. Z powstańczej gehenny, oprócz krwawych walk, zapamiętała

permanentny brak snu. Wtedy zrozumiała, że można zasnąć nawet na stojąco.

Ciostek Zdzisław – pseudonim Dziubas, urodził się 19 stycznia 1929 r. Przed wojną mieszkał z rodzicami na Powiślu przy ul. Czerwonego Krzyża 4 i chodził do nowo wybudowanej szkoły przy ul. Dobrej. Podczas okupacji budynek ten zajęli Niemcy, więc pan Zdzisław, tak jak większość dzieci, przeniósł się do szkoły przy ul. Drewnianej. Tu w 1942 r. przystąpił do konspiracji. W czasie powstania jego dawna szkoła przy ul. Dobrej stała się jego posterunkiem. Był strzelcem w III Zgrupowaniu Konrad w 113 plutonie, w drużynie podchorążego „Cynika”. Dwukrotnie szturmował Uniwersytet Warszawski. Został ranny 7 sierpnia, walczył dalej. Podczas szturm 23 sierpnia dostał pistolet maszynowy sten, z którym walczył do końca powstania. Tak wspomina ostatnie dni walk na Powiślu: To był chyba 4 września i pomału zdawaliśmy sobie sprawę, że dalej nie damy rady utrzymać naszych stanowisk w rejonie od ulicy Karowej do Gęstej, między ulicą Browarną a Wybrzeżem Kościuszkowskim. Gdy odpoczywaliśmy w naszej kwaterze na Smulikowskiego poprosiłem swego dowódcę „Cynika”, by pozwolił mi pójść na chwilę do rodziców, którzy mieszkali przy ul. Solec 95, tuż obok szpitala. Dostałem zgodę, więc poszedłem. Normalnie to by było 3 minuty spacerkiem, a ja szedłem 20 minut, bo trzeba było iść piwnicami i wyłomami w murach. I tam w piwnicach siedzieli cywile, biedni, przestraszeni i rozgoryczeni. Też wiedzieli, że przegrywamy, więc słyszałem wyrzuty i obelgi pod swoim adresem. Dobrze, że miałem broń, bo być może niektórzy rzuciliby się na mnie. To było straszne, nastrój euforii z pierwszych dni powstania zniknął bezpowrotnie. Brał udział w walkach na Powiślu i w Śródmieściu Północnym. Po kapitulacji został wywieziony do stalagu XIB Fallingbostel, a potem do VIJ Dorsten. Jego numer jeniecki to 141212. Do kraju wrócił latem 1947 r., po ukończeniu polskiego gimnazjum w Fallingbostel. Rok później rozpoczął studia medyczne. Został lekarzem i był ordynatorem w Szpitalu Praskim pw. Przemienienia Pańskiego.



Czerwińska-Dziackowska Izabela – pseudonim Ika, urodziła się 3 września 1928 r. w Warszawie. Mieszkała z rodzicami przy ul. Tamka 14, była uczennicą Szkoły Powszechnej nr 41 przy ul. Drewnianej. W konspiracji od sierpnia 1942 r. Podczas powstania była sanitariuszką w III Zgrupowaniu Konrad w 3 kompanii. Po upadku powstania na Powiślu wyszła z Warszawy z ludnością cywilną do obozu w Pruszkowie, następnie dostała się do Jaktorowa. Do Warszawy wróciła w 1945 r. Za swoją działalność w Armii Krajowej spędziła dwa tygodnie w więzieniu przy ul. Cyryla i Metodego. Po zwolnieniu z więzienia długo nie mogła uczęszczać do żadnej szkoły. Jej marzenia o ukończeniu Akademii Medycznej nie spełniły się. Ukończyła szkołę pielęgniarstwa i w zawodzie pielęgniarki pracowała do emerytury.

Dajnowski Wacław – pseudonim Kanonik, uczył się w Szkole Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. W powstaniu był strzelcem w III Zgrupowaniu Konrad w 1 kompanii, pluton 113. Jego numer jeniecki to 141214. Po powrocie do kraju rozpoczął naukę. Swoją przyszłość wiązał z medycyną, którą ukończył z powodzeniem. Został lekarzem w plockim szpitalu, zmarł młodo,

ponieważ od najmłodszych lat miał problemy z sercem.

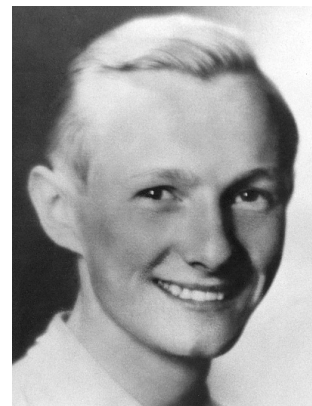
Dąbek Mieczysław – pseudonim Kot, przed wojną mieszkał z rodzicami na Powiślu. Uczył się w Szkole Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Podczas powstania był w III Zgrupowaniu Konrad w 1 kompanii, pluton 113. Po powrocie do kraju rozpoczął studia inżynierskie na Politechnice Warszawskiej, a po ich ukończeniu pracował w Fabryce w Ursusie.

Dębowski Henryk – pseudonim Bambul, rocznik 1928. Przed wojną mieszkał z rodzicami na Powiślu. Uczył się w Szkole Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Podczas powstania był w III Zgrupowaniu Konrad w 1 kompanii, pluton 112. Po jego upadku wyszedł z Warszawy z ludnością cywilną. Po powrocie do stolicy zataił swój udział w powstaniu i w szeregach Armii Krajowej. Służył w Ludowym Wojsku Polskim w intendenturze jako księgowy. Służbę zakończył w stopniu pułkownika.



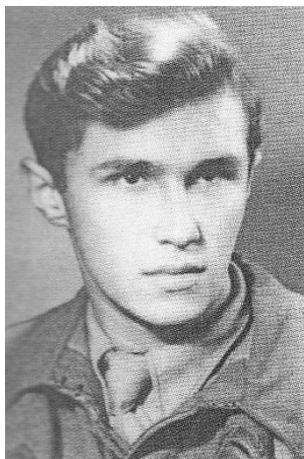
Fijewska Barbara – pseudonim Puk i Basia, urodziła się 6 października 1919 r. w Warszawie. Mieszkała wraz z rodzicami i czwórką rodzeństwa (Marią, Tadeuszem, Zbigniewem i Włodzimierzem) na warszawskim Powiślu przy ul. Topiel 6 m 8. W latach 20. XX w. ukończyła Szkołę Powszechną nr 41 przy ul. Drewnianej, następnie Prywatną Szkołę Tańca scenicznego Tacjanny Wysockiej. Podczas wojny pracowała w Fabryce Kabli w Ożarowie, była również słuchaczką tajnego Studium Teatralnego Iwo Galla, związana z konspiracją. Uczestniczyła w powstaniu warszawskim w randze plutonowego w III Zgrupowaniu Konrad w 2 kompanii 116 plutonie. Po upadku powstania została wywieziona do obozu jenieckiego stalag XIB Fallingbostel, a następnie do stalagu w Bergen-Belsen, jej numer jeniecki to 140057. Po wyzwoleniu występowała w Teatrze Ludowym im. Bogusławskiego założonego przez Leona Schillera w Lingon. Do Polski wróciła w grudniu 1945 r. Była aktorką, choreografem, występowała w Teatrze Polskim oraz była wykładowcą w Łódzkiej Państwowej Wyższej Szkole Aktorskiej. Podczas obchodów 90. rocznicy istnienia szkoły przy ul. Drewnianej była gościem honorowym placówki i wtedy to miało miejsce niesamowite zdarzenie. Po niespełna 60 latach Pani Barbara spotkała po raz pierwszy swoją koleżankę z klasy Zofię Fetterową. Panie spędziły ze sobą dużo czasu, chodząc szkolnymi korytarzami i wspominając dziecięce czasy. Barbara Fijewska zmarła 1 stycznia 2005 r. w Warszawie.

Fijewski Tadeusz – pseudonim Kostek, urodził się 14 lipca 1911 r. w Warszawie. Mieszkał wraz z rodzicami i czwórką rodzeństwa (Marią, Barbarą, Zbigniewem i Włodzimierzem) na warszawskim Powiślu przy ul. Topiel 6 m 8. W latach 20. XX w. ukończył Szkołę Powszechną nr 34 przy ul. Drewnianej. Karierę aktorską rozpoczął w wieku 10 lat w Teatrze Polskim, kierowanym przez Arnolda Szyfmana, aktorem był do 1978 r. W 1936 r. ukończył Państwowy Instytut Sztuki Teatralnej w Warszawie. Pierwszy rok wojny dla Tadeusza Fijewskiego był tragiczny. 3 maja 1940 r. został ujęty razem ze swoim przyjacielem Jerzym Kaliszewskim (też aktorem) w łapance ulicznej. Trafili na Pawiak, skąd wywieziono go do obozu koncentracyjnego KL Sachsenhausen, a następnie do obozu w Dachau, w którym spędził półtora roku. Po uwolnieniu w 1941 r. powrócił do Warszawy, gdzie pracował jako sprzątaczk i kelner. Wtedy to rozpoczął współpracę z Armią Krajową. Związał się z teatrem wojskowym utworzonym pod auspicjami Biura Informacji i Propagandy (BIP) Komendy Głównej Armii Krajowej. Zespół aktorski tworzyli między innymi Danuta Szaflarska i Andrzej Łapicki. Pech i szczęście nie opuszczały Fijewskiego. W pierwszych dniach powstania został ujęty przez Niemców i zapędzony do podziemi Muzeum Narodowego. Gdy zorientował się, że uciec będzie trudno, zaczął symulować atak serca. Niemcy zgodzili się na wyniesienie umierającego do szpitala. Tam cudownie ozdrowiał. Po przejściu do Śródmieścia dołączył do „brygady teatralnej”. Występował na placówkach powstańczych, w szpitalach, schronach, gdzie deklamował wiersze i śpiewał. 11 sierpnia 1944 r. w sali Warszawskiego Konserwatorium odbył się koncert z jego udziałem. Po upadku powstania został wywieziony do stalagu XIB Fallingbommel i VII w Dorsten, jego numer jeniecki to 1329. Po powrocie do Polski w 1945 r. rozpoczął karierę aktorską, występując na deskach teatrów Torunia, Łodzi i Warszawy. Był wybitnym aktorem teatralnym i filmowym. Do największych jego osiągnięć można zaliczyć rolę Kuby Sochy w „Chłopach”, subiekta Rzeckiego w „Lalce”, Anatola w serii filmów o przygodach Pana Anatola. Zmarł 12 listopada 1978 r. w Warszawie. Został pochowany na Powązkach w Alei Zasłużonych. U zbiegu ulicy Zajęcza, Topiel i Dynasy znajduje się skwer, któremu nadano nazwę Tadeusza, Marii, Barbary i Włodzimierza Fijewskich.



Gaździcki Jerzy – pseudonim Gołąb, urodził się 15 października 1931 r. Wraz z rodzeństwem mieszkał przy ul. Tamka 13a, uczył się w Szkole Powszechniej nr 34 przy ul. Drewnianej. Jego ojciec, Jan Gaździcki, pseudonim Kazik, w czasie powstania był porucznikiem i dowódcą plutonu WSOP w 2 kompanii. Ku radości ojca, który w młodości walczył o Polskę w Legionach Piłsudskiego, Jerzy stał się żołnierzem III Zgrupowania Konrad, gdzie pełnił funkcję łącznika. Przysięgę składał przy ulicy Smulikowskiego: Wzruszająca uroczystość składania przysięgi odbyła się w warunkach bojowych. Ustawiono nas, kilkunastoletnich chłopców, na dziedzińcu dowództwa III Zgrupowania przy ulicy Smulikowskiego, ale zamiast słów przysięgi usłyszeliśmy polecenie szybkiego zejścia do prowizorycznego schronu, ponieważ Niemcy podjęli intensywny ostrzał z granatników. Uroczystość dokończono, gdy pociski przestały padać, a ja z dziecka przemieniłem się w regularnego żołnierza Armii Krajowej – strzelca Gołębia. Byłem bardzo dumny z tego faktu, tym bardziej, że dostałem od taty mały pistolet kalibru 6,35 mm z kilkoma nabojami. Tata też chyba był dumny ze mnie, ale mama była innego zdania. Powodowana matczyną troską uważała, że niepotrzebnie się narażam i miała do taty z tego powodu pretensje. Po upadku Powiśla nie udało mu się wycofać do Śródmieścia, wraz z matką i siostrą zostali złapani przez Niemców i pognani do obozu w Pruszkowie, z którego cudem udało się im uciec i dotrzeć do Tomaszowa Mazowieckiego. Po pewnym czasie wszyscy dojechali pod Poznań, gdzie rodzina miała swój majątek. Po wyzwoleniu wrócił do Warszawy. Widząc, jak szykanowano ojca za powstańczy życiorys, eksterministycznie zdał maturę i podjął studia,

unikając konieczności przedstawiania opinii politycznej. Przez wiele lat był profesorem zwyczajnym Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, a po wprowadzeniu stanu wojennego również Uniwersytetu Technicznego w Delft w Holandii. Wspierał publikowanie materiałów historycznych, w tym monografię Jana Gaździckiego ps. „Kazik” i jego oddziału w Powstaniu Warszawskim, którą opracowała jego we współpracy z Januszem Paszyńskim. Gaździcki nadal jest czynny społecznie i naukowo, między innymi prowadzi działalność na rzecz cyfryzacji w Polsce.



Gniazdowski Wiesław – pseudonim Wiesiek, urodził się 19 listopada 1929 r. w Warszawie. Całe życie jest związane z Powiślem. Przed wojną mieszkał przy ul. Dobrej 13 i, co rzadko spotykane w Warszawie, mieszka pod tym adresem do dziś. Do konspiracji trafił we wrześniu 1942 r. w szkole przy ul. Drewnianej. Uczniem tej szkoły był jeszcze przed wybuchem wojny. Przed powstaniem często przenosił broń potrzebną do akcji specjalnych. Ruszając do powstania jako strzelec, za całe uzbrojenie miał kilka granatów i butelki z benzyną. Był żołnierzem III Zgrupowania Konrad 1 kompanii 112 plutonu. Z licznych akcji, w których brał udział podczas powstania, szczególnie zapamiętał obronę budynku swojej szkoły przy ulicy Drewnianej oraz ewakuację z Powiśla w dniu 6 września. Walki w obronie szkoły tak wspomina: Niemcy nas atakowali od strony Dobrej i od strony Browarnej. Myśmy ten budynek szkoły znali bardzo dobrze, a część z nas to byli uczniowie tej szkoły. Ale natarcia niemieckie były coraz częstsze i coraz groźniejsze. Najgorsze było niemieckie działo szturmowe, które ustawiono u zbiegu ulicy Browarnej i Drewnianej i z 50 metrów waliło w nas. Pocieszałyśmy się, że to nie czołg, bo ten miałby ckm i wtedy byłoby po nas. Jeden z kolegów, który był zresztą z mojej klasy – Franuś Łapczyński odważnie podbiegł do tego działu gdzieś na odległość 20-30 metrów i obrzucił je butelkami z benzyną. Butelki nie doleciały, a Franek został ścięty serią z pistoletu maszynowego. Zginął na miejscu, ale myślę sobie, że nas uratował, bo Niemcy się przestraszyli i wycofali. Nastął wieczór, a myśmy się wycofali na Tamkę. Po kapitulacji

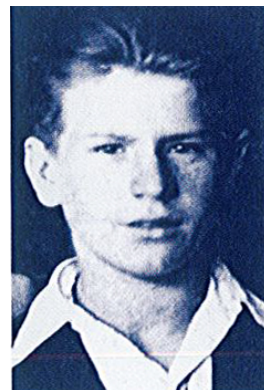
był jeńcem wojennym stalagów XIB Fallingbistel i VIJ Dorsten. Jego numer jeniecki to 141247. Do kraju powrócił w 1946 r. Po ukończeniu politechniki pracował w przemyśle motoryzacyjnym i maszynowym. Stale angażuje się w działalność środowiska kombatanckiego przy Uniwersytecie Warszawskim. Jest także inicjatorem wielu przedsięwzięć historycznych podejmowanych w szkole przy ul. Drewnianej, w tej samej, w której się uczył i o którą walczył z Niemcami.

Humięcki Stanisław – pseudonim Fregata, rocznik 1929. Mieszkał na Powiślu, był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Podczas powstania był żołnierzem III Zgrupowania Konrad 1 kompanii 112 plutonu. Po upadku powstania Warszawę opuścił wraz z ludnością cywilną. Został wywieziony do obozu w Dachau. Po powrocie do kraju rozpoczął naukę na Politechnice Warszawskiej, uzyskując tytuł inżyniera energetyka. Pracował na wielu budowach, między innymi w Wietnamie.



Karger Ryszard – pseudonim Krupp, urodził się 1 marca 1928 r. w Warszawie, mieszkał na Powiślu, był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Podczas powstania jako kapral był żołnierzem III Zgrupowania Konrad 1 kompanii 113 plutonu. W szeregach zgrupowania walczył na Powiślu i w Śródmieściu. Po upadku powstania był jeńcem stalagu XIB Fallingbistel i VIJ Dorsten, jego numer jeniecki to 141323. Po powrocie do kraju udał się na wybrzeże. W 1950 r. ukończył Wyższą Szkołę Handlu Morskiego w Sopocie. W 1957 r. przeniósł się do Szczecina. W latach 1964-1969 oraz 1976-1985 był dyrektorem naczelnym Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. 30 kwietnia 1982 r. miało miejsce niezwykle wydarzenie, odbyła się uroczystość wodowania statku, któremu nadano imię „Powstaniec Warszawski”. Na ten moment bardzo długo czekały środowiska kombatanckie, zwłaszcza Powstańców Warszawskich. Matką chrzestną statku była Irena Rupniewska, uczestniczka Powstania Warszawskiego, sanitariuszka z batalionu Gozdawa.

Korczak-Branecki Andrzej – pseudonim Biały Bóbr, Bóbr. Urodził się 15 stycznia 1930 r. Przed wybuchem wojny, a także w czasie okupacji, wraz z mamą dwoma braćmi i siostrą, mieszkał przy ul. Oboźnej 7. Był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej, od 1941 r. w Szarych Szeregach, a od 1942 r. w ZWZ-AK. Był łącznikiem i kolporterem prasy konspiracyjnej, prowadził również działalność wywiadowczą. Podczas powstania



walczył w rejonie ulic Browarnej, Kopernika, Topiel i Tamka w III Zgrupowaniu Konrad 1 kompanii 112 plutonie. Po upadku Powiśla nie zdołał ewakuować się do Śródmieścia, na Tamce został aresztowany przez Niemców i wywieziony do obozu przejściowego w Pruszkowie, a następnie do Dachau, gdzie otrzymał numer 106016. Kolejnym obozem, w którym został osadzony był Mannheim-Sandholen. Do grudnia 1944 r. pracował w fabryce Daimler-Benz-Puch. Po jej zbombardowaniu został przeniesiony do obozu w Buchenwaldzie, gdzie otrzymał numer 99055. 29 kwietnia 1945 r. obóz ten został wyzwolony przez wojska amerykańskie. Do Warszawy wrócił 8 sierpnia 1945 r. i udał się niemal od razu na ulicę Oboźną. Tam spotkał swoją matkę. W 1946 r. rozpoczął naukę w prywatnym gimnazjum dla elektryków i monterów, następnie w liceum. Po jego ukończeniu zdawał na politechnikę, lecz miał za mało punktów za pochodzenie, bo napisał prawdę, że pochodzi z rodziny inteligenckiej. Na studia nie został przyjęty. Po wielu perypetiach i pracy na różnych stanowiskach znalazł miejsce w jednym z instytutów Polskiej Akademii Nauk.



Koseska Halina – pseudonim Ala, urodziła się 10 grudnia 1928 r. w szpitalu przy ul. Karowej. Mieszkała z rodzicami i młodszą siostrą przy ul. Drewnianej 3. Uczęszczała do Szkoły Powszechnej nr 41 przy tej samej ulicy – szkoła mieściła się pod numerem 8. Uczyła się dobrze, a że nauczyciele uznali ją za „typową polską dziewczynę” w maju 1939 r. w imieniu szkoły i młodzieży, która zorganizowała spontaniczną zbiórkę pieniędzy na zakup sprzętu bojowego dla wojska, wręczała kwiaty i składała hołd marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu. Uroczystość odbyła się na placu Piłsudskiego w Warszawie. Po zakończeniu działań wojennych, na przełomie 1939 i 1940 r., wraz z koleżankami i kolegami ze szkoły, opiekowała się rannymi żołnierzami w szpitalu na Ujazdowie, nosząc im jedzenie, słodycze i papierosy. W 1942 r. w zakrystii kościoła na Powiślu składała przysięgę w obecności m.in. ks. J. Oleksego. W powstaniu w III Zgrupowaniu Konrad pełniła funkcję łączniczki, a następnie pracowała przy produkcji granatów i butelek zapalających w fabryce Alfa-Laval przy ul. Smulikowskiego. Wspomina to tak: Gdy w powstaniu potrzebowali dziewczyny do produkcji butelek zapalających i granatów, to się zgłosiłam z pobudek patriotycznych, ale też z powodu mojej słabości do chemii. Wlewałam do półlitrowych butelek benzynę i dodawałam dwadzieścia centymetrów kwasu siarkowego, trochę chlorku potasu i jeszcze jakiś proszek. Na koniec butelkę oklejało się taśmą klejącą. Nie było to zbyt bezpieczne, ale wtedy człowiek nie znał strachu. Po upadku Powiśla nie zdołała ewakuować się do Śródmieścia na Smulikowskiego, została schwytana przez Niemców i wywieziona do obozu przejściowego w Pruszkowie, a następnie na

przymusowe roboty do Niemiec. Pierwszym przystankiem był obóz pod Wrocławiem, następnym obóz w Erfurcie, skąd wywieziono ją do Fabryki Zbrojeniowej Gutlowego w Meilingen, która w kwietniu 1945 r. została wyzwolona przez wojska amerykańskie. Po zakończeniu działań wojennych wróciła do Warszawy, gdzie spotkała się z mamą i siostrą. Zdała maturę, następnie skończyła studia politechniczne i została inżynierem geodetą.

Krukowski Kazimierz – pseudonim Pigmej, rocznik 1928, mieszkał na warszawskim Powiślu, był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Podczas powstania był strzelcem w III Zgrupowaniu Konrad w 1 kompanii 112 plutonie. Zginął 6 września 1944 r. podczas ewakuacji z Powiśla. Kowalski Tadeusz – pseudonim Pałka, mieszkał na Powiślu, był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Podczas powstania walczył z żołnierzami III Zgrupowania Konrad 1 kompanii 113 plutonu. Po wojnie ukończył politechnikę,

uzyskując tytuł inżyniera mechanika. Pracował w przemyśle farmaceutycznym.

Łukańko Kazimierz – pseudonim Kazik, urodził się 31 maja 1928 r. Mieszkał na warszawskim Powiślu, był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Podczas powstania był starszym strzelcem w III Zgrupowaniu Konrad w 1 kompanii 112 plutonie, obsługiwał ciężki karabin maszynowy. Po powstaniu wywieziony do stalagu XIB Fallingbommel i VIJ Dorsten, jego numer jeniecki to 141242. Po powrocie do kraju rozpoczął naukę na Politechnice Warszawskiej, ukończył Wydział Budowlany. Pracował w budownictwie sanitarnym. Zmarł w 1986 r.



Maliszewski Andrzej – pseudonim Andrzej, urodził się 2 stycznia 1929 r. w Warszawie. Mieszkał wraz z rodzicami i siostrą przy ul. Tamka 19 m 23. Był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej, członkiem szkolnej drużyny zuchowej, a po ukończeniu VII klasy został skierowany na komplety tajnego nauczania do gimnazjum im. Tadeusza Rejtana, które funkcjonowało jako Obowiązkowa Ogrodnicza Szkoła Zawodowa nr VII przy ul. Śniadeckiej 8. W styczniu 1942 r. zaproponowano mu wejście w struktury Związku Walki Zbrojnej, do jego obowiązków należało noszenie prasy podziemnej, meldunków oraz broni. Podczas powstania był starszym strzelcem w III Zgrupowaniu Konrad w 1 kompanii 112 plutonie, w pierwszych dniach walki, podczas obserwacji ruchu wojsk niemieckich został lekko ranny w szyję. Przeszedł cały szlak walk na Powiślu i w Śródmieściu. 2 października 1944 r. został awansowany do stopnia kaprała rozkazem Komendanta I Obwodu ppłk. Radwana. Po kapitulacji był jeńcem wojennym stalagu XIB w Fallingbommel, następnie stalagu VIJ w Dorsten, jego numer jeniecki to 141246. Po wyzwoleniu przebywał w obozie

wojskowym nr 111 Stade pod Hamburgiem. Do Polski wrócił w 1947 r. Zmarł 1 sierpnia 2010 r.

Oleksiak Jerzy – pseudonim Kapitan, urodził się 12 października 1928 r. Wraz z rodzicami i braćmi mieszkał przy ul. Dobrej 20. Do ukończenia klasy VII był uczniem Szkoły Powszechnej przy ul. Drewnianej. W drugiej połowie 1942 r. rozpoczął naukę na tajnych kompletach. Jego nauczycielem historii był Antoni Szwarcenzer, za którego namową przystąpił do konspiracji. Na początku powstania został wysłany jako strzelec łącznik do majora „Roga” z meldunkiem na ulicę Miodową. Nie udało mu się wrócić na Powiśle. Początek powstania spędził na Starym Mieście. 13 sierpnia był świadkiem wybuchu czołgu pułapki na ulicy Podwałe. Ze Starówki wycofał się kanałami w nocy z 1 na 2 września. Z kanału wyszedł w Śródmieściu przy ul. Wareckiej. Tego samego dnia udał się na ul. Tamka do dowództwa Zgrupowania Krybar, gdzie otrzymał urlop okolicznościowy, który spędził z matką. Tak wspomina ten czas: Gdy mnie akowcy wyjęli z kanału na Wareckiej, to byłem szczupły, wymizerowany i straszliwie brudny. Natychmiast dostałem dwudniowy urlop do domu, do mamusi, celem wykąpania i odkarmienia – tak argumentowali. Poszedłem więc na swoje Powiśle i wikt u mamy faktycznie postawił mnie na nogi. Mama przyjęła mnie jakby zobaczyła ducha. Potem była radość i długie, długie mycie. Następnie zasnąłem, a obudziłem się chyba kilkanaście godzin później. W samą porę, bo właśnie Powiśle upadało i znów musiałem uciekać. Podczas wycofywania się z Powiśla został ranny i poparzony, to nie przeszkodziło mu w kontynuowaniu walki, rozpoczął służbę w Śródmieściu. Za wyjątkową odwagę został odznaczony Krzyżem Walecznych. Po upadku powstania został wywieziony do obozu XIB Fallingbommel, potem do VIJ Dorsten. Wyzwolony przez wojska amerykańskie, został umieszczony w obozie szkoleniowym koło Awinionu. Od tego momentu rozpoczęła się jego dwuletnia tułaczka po Europie. Był przez krótki czas żołnierzem II batalionu artylerii przeciwlotniczej 5 pułku 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Następnie ukończył 3 klasy polskiego gimnazjum w Modenie (założonym dzięki staraniom gen. Andersa). Kolejnym miejscem postoju była Szkocja, a w czerwcu 1947 r. podjął decyzję o powrocie do kraju. Maturę zdał w czerwcu 1949 r., a następnie skończył studia na politechnice. Do przejścia na emeryturę pracował w branży budowlanej. W latach 60. został naczelnikiem ds. inwestycji w GUS.



Orłowska Danuta – pseudonim Małgorzata, urodziła się 25 września 1929 r. w Warszawie. Mieszkała na Powiślu i była uczennicą Szkoły Powszechnej nr 41 przy ul. Drewnianej, była w Szarych Szeregach. Brała udział w kolportażu prasy podziemnej i w akcjach małego sabotażu. Podczas powstania była łączniczką Harcerskiej Poczty Polowej w III Zgrupowaniu Konrad. Po upadku Powiśla wyszła z Warszawy wraz z ludnością cywilną. Zmarła 28 sierpnia 2012 r. Grzegorz Kutermankiewicz zrealizował o niej krótkometrażowy film pt.: „Łączniczka Danusia”.

Ołtaszewski Mieczysław – pseudonim Zawisza, rocznik 1928, mieszkał na Powiślu i był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Podczas powstania był żołnierzem III Zgrupowania Konrad 1 kompanii 113 plutonu. Po upadku powstania został wywieziony do stalagu IVB Muhlberg w Saksonii.

Ordak-Koch Barbara – pseudonim Basia, urodziła się 4 listopada 1929 r. Mieszkała na Powiślu. Była uczennicą Szkoły Powszechnej nr 41 przy ul. Drewnianej. Podczas powstania była łączniczką – strzelcem w III Zgrupowaniu Konrad. Brała udział w produkcji uzbrojenia.

Osiptak Wojciech – pseudonim Pantera, urodził się 27 grudnia 1929 r. Mieszkał na Powiślu, był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Działal w konspiracji, w latach 1939–1944 w Szarych Szeregach. Podczas powstania służył jako strzelec łącznik w III Zgrupowaniu Konrad 2 kompanii 1106 plutonie. Po upadku powstania został wywieziony do stalagu XIB Fallingbommel i VIJ Dorsten. Zmarł 20 czerwca 1985 r.



Pluta Michał – pseudonim Roman, urodził się 11 lipca 1929 r. Mieszkał wraz z rodzicami i licznym rodzeństwem przy ul. Solec 101. W 1936 r. rozpoczął naukę w nowo wybudowanej Szkole Powszechnej im. Księcia Józefa Poniatowskiego przy ul. Dobrej. Ponieważ w czasie okupacji budynek ten zajęli Niemcy, pan Michał, jak większość dzieci, przeniósł się do szkoły przy ul. Drewnianej, którą ukończył w 1943 r. Naukę kontynuował w Ogrodniczej Szkole Zawodowej nr VII przy ul. Śniadeckiej 8. Do konspiracji trafił dzięki swojemu nauczycielowi Antoniemu Szwarcenzerowi, przysięgę złożył w maju 1943 r. W powstaniu służył jako strzelec w III Zgrupowaniu Konrad w 1 kompanii 113 plutonie, a następnie w 2 kompanii plutonu Wojskowej Służby Ochrony Powstania. Brał udział w atakach na Uniwersytet Warszawski. 5 września podczas odpierania niemieckiego ataku został ranny odłamkiem granatu na podwórzu, róg ulic Dobrej i Leszczyńskiej. Po opatrzeniu ran powrócił do oddziału. Po upadku powstania został wywieziony do obozu XIB Fallingbommel potem do VIJ Dorsten, jego numer jeniecki to 141302. Po wyzwoleniu powrócił do kraju. Rozpoczął naukę w Miejskim Męskim Liceum Mechanicznym przy ul. Targowej 86. Po uzyskaniu matury rozpoczął studia na Wydziale Mechanicznym Politechniki Warszawskiej, uzyskał tytuł inżyniera mechanika. Do emerytury pracował w Biurze Projektów. Powstanie wspomina jako morze okrucieństwa i krwi, a z rzeczy miłych pozostał mu w pamięci smak... placka ziemniaczanego usmażonego na terpentynie i zjedzonego pod koniec powstańczej gehenny.

Piros Jerzy – pseudonim Roman, urodził się 26 września 1929 r. Mieszkał na Powiślu i był uczniem

Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Podczas powstania służył jako strzelec w III Zgrupowaniu Konrad w 1 kompanii.

Poniatowicz Wanda – pseudonim Krystyna, urodziła się 26 września 1928 r. Mieszkała na Powiślu, była uczennicą Szkoły Powszechnej nr 41 przy ul. Drewnianej. Podczas powstania pełniła funkcję sanitariuszki w oddziałach BAKCYL – Sanitariat Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej, w III Zgrupowaniu Konrad. Pełniła służbę w szpitalu przy ul. Smulikowskiego. 6 września opuściła Powiśle wraz z ludnością cywilną.



Rybka Jerzy – pseudonim Wells, urodził się 25 lutego 1926 r. Wraz z rodzicami i dwójką rodzeństwa do września 1939 r. mieszkał przy Alei 3-go Maja 8. Podczas działań wojennych ich dom został zbombardowany i rodzina przeniosła się na ul. Solec 58 m 32. Pan Jerzy, mając kilkanaście lat, musiał pracować. Był między innymi gońcem dostarczającym kwiaty. Rok przed powstaniem zetknął się z konspiracją poprzez swoje dawne szkolne znajomości. W powstaniu walczył w III Zgrupowaniu Konrad w 1 kompanii 113 plutonie jako starszy strzelec, przechodząc ze swoim oddziałem szlak przez Powiśle i Śródmieście. Na Powiślu jego twierdzą były zabudowania przy ul. Dobrej i Karowej. Tak wspomina ostatnie dni walki na Powiślu: Jeszcze na początku września nasz rejon panowania dochodził do Karowej. Na ślimaku i po drugiej parzystej stronie ulicy byli Niemcy. My trzymaliśmy się w budynku Zakładu Oczyszczania Miasta, a właściwie w jego ruinach. Mieliśmy też straż w solidnej kamienicy przy ul. Dobrej 65 (tam, gdzie dziś przystanek autobusowy). To były nasze placówki, na które co drugi dzień chodziliśmy. To znaczy ja, na przykład co drugi dzień, bo połowa z nas odpoczywała po nocy, a połowa tam szła. I tak na zmianę. Tak naprawdę często trzeba było się cofać z tego terenu, aby wieczorem znów go odbić. Te kamienice między ulicami Gęstą i Karową Niemcy systematycznie niszczyli. Mieszkańcy stopniowo wyprowadzali się w stronę Drewnianej, Zajączkiej i Tamki. Tam było bezpieczniej i ostrzał z Uniwersytetu tak nie dokuczał. Ale po upadku Starówki to wszędzie już było niebezpiecznie, a od Karowej atakowały nas czołgi. Po upadku powstania został wywieziony do obozu XIB Fallingbommel,

potem do obozu VIJ Dorsten. Jego numer jeniecki to 141218. Powrócił do kraju w 1948 r. Ukończył Politechnikę Warszawską.

Sajkiewicz Jerzy – pseudonim Komec, urodził się 29 listopada 1929 r. Mieszkał przy ulicy Dobrej 8/10 m 5. Był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Podczas powstania służył jako strzelec w III Zgrupowaniu Konrad w 1 kompanii 112 plutonie. Walczył na Powiślu i w Śródmieściu Północnym. Po upadku powstania został wywieziony do stalagu XIB Fallingbommel i VIJ Dorsten. Jego numer jeniecki to 141332.

Słowikowski Jerzy – pseudonim Jurek, urodził się 29 stycznia 1929 r. Mieszkał na Powiślu, uczęszczał do Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. W powstaniu był strzelcem w III Zgrupowaniu Konrad w 1 kompanii 112 plutonie. Po upadku powstania został wywieziony do stalagu XIB Fallingbommel i VIJ Dorsten, jego numer jeniecki to 141271. Po zakończeniu wojny nie wrócił do kraju. Wyjechał do Australii, gdzie zmarł.



Stawierej Ryszard – pseudonim Sęp, urodził się 2 kwietnia 1932 r. Mieszkał z rodzicami i młodszym bratem przy ul. Browarnej 12 m 60. Podczas wojny był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Do harcerskiej konspiracji „Zawiszaków” przystąpił w wieku 10 lat, był to rok 1942. Przeszedł wtedy pomyślnie próby wody i ognia, za co dostał imię puszczańskie – Bładolicy Sęp. Wkrótce potem wprowadzono go do Szarych Szeregów. Powstanie przyszło do niego samo. Tak wspomina dzień 1 sierpnia 1944r.: Przyszedłem do domu, zjadłem obiad (to była gdzieś godzina czwarta) i z uwagi na to, że bardzo dużo czytałem, poszedłem wymienić książkę na Lipową, niedaleko była wypożyczalnia. Wróciłem z książką, usiadłem sobie w foteliku w pokoju (to była, gdzieś za pięć-dziesięć piąta) i nagle słyszę: „Tu- tu- tu- tu”. Już się zaczęło. Domyślałem się, że coś się dzieje. Sąsiedzi z klatki od razu wylecieli, bo budynek, w którym mieszkalem, był bardzo duży, największy wśród budynków wzdłuż ul. Browarnej ze strony parzystej. Od razu pierwszego dnia nie mieliśmy już mieszkania, bo od frontu, od strony Uniwersytetu, domy były ostrzelane i rodzice przenieśli się z nami do sąsiadki. Za trzy-cztery godziny przyleciał człowiek i mówi, żeby w tej chwili tarasować wejścia. Mieszkaliśmy na wysokim piętrze, czyli jakby na pierwszym piętrze, a pod nami były sklepy i te sklepy myśmy szafami pozastawiali, żeby Niemcy nie mogli wejść do nas. Z podwórka jego kamienicy powstańcy ze Zgrupowania „Krybar” wyruszali na Uniwersytet, a pan Ryszard był ich łącznikiem. W ręce Niemców wpadł wraz z rodziną przy swoim domu, gdy 4 września nieprzyjaciół zajmował Powiśle. Przeżył selekcję, bo wydał się zbyt mały na powstańca. W

marcu 1945 r. powrócił do Warszawy. Zapisał się do liceum budowlanego, bo ten zawód w tamtym czasie uważał za najbardziej potrzebny i dający utrzymanie. W 1945 r. brał udział w ekshumacjach zwłok swoich kolegów, wiedział, gdzie znajdują się miejsca ich spoczynku, a najczęściej rozpoznawał ich po butach. Kilka lat później ukończył politechnikę.

Sulik Bogdan – pseudonim Duce, przed wojną mieszkał przy ul. Nowy Świat. Był uczniem Szkoły Powszechnej przy ul. Drewnianej, a podczas wojny strzelcem w III Zgrupowaniu Konrad w 1 kompanii 112 plutonie. Poległ 2 września 1944 r. na ul. Dobrej.

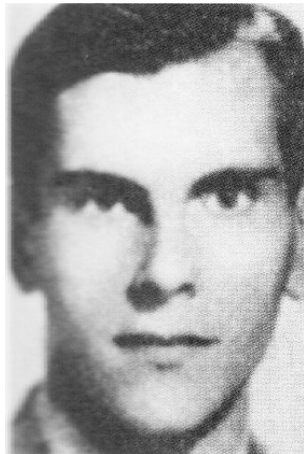
Śliwiński Roman – pseudonim Słoń, urodził się w 1926 r. Do Warszawy przybył wraz z matką i młodszym bratem w 1943 r. i zamieszkał w Domu Sióstr Urszulanek przy ul. ks. Siemca 2 (obecny adres domu to ul. Dobra). Rozpoczął naukę w Szkole Powszechnej nr 80 przy ul. Drewnianej. Po nawiązaniu kontaktu z Armią Krajową i przeszedł szkolenie wojskowe. W lipcu 1944 r. dostał przydział do I Obwodu Radwan 1 Rejonu III Zgrupowania Konrad 1 kompanii 112 plutonu. 1 sierpnia 1944 r. około godziny 17.00 drużyna, w której służył wyruszyła z miejsca koncentracji przy ul. Cichej, przechodząc na Tamkę. Tam przypadkowo znaleźli się dwaj żołnierze wschodniej formacji na służbie niemieckiej, którzy, widząc grupę młodych ludzi, rozpoczęli ją ostrzeliwać z karabinów. Pierwszy pocisk trafił go w głowę, zabijając go na miejscu. „Własowcy” podbiegli do leżącego i usiłowali wyrwać mu zatknięty za pasek granat. Przy tej czynności spowodowali wybuch granatu i obydwaj zginęli. Romek Śliwiński został pochowany na pustym placu, róg ulic Tamka i Topiel. Po ekshumacji w 1945 r. trafił na cmentarzu Powstańców Warszawskich na Woli.

Taparek Waldemar – pseudonim Żbik, urodził się 16 czerwca 1930 r. Mieszkał przy ul. Browarnej 13 m 42, był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Podczas powstania służył w harcerskiej poczcie polowej jako łącznik listonosz. Po upadku Powiśla do niewoli wyszedł z ludnością cywilną. Zmarł 1 lutego 1996 r.



Tomaszewski Andrzej – pseudonim Andrzej, urodził się 27 sierpnia 1927 r. Mieszkał wraz z rodzicami i braćmi przy ul. Tamka 23. Był najmłodszym z sześciu braci. Chodził do Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. W styczniu 1943 r. wstąpił do Szarych Szeregów. Wszyscy bracia pana Andrzeja byli związani z konspiracją. Najstarszy Stanisław był naczelnym plastykiem Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej, a po wojnie znanym profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Drugi z braci, Jerzy, zasłynął jako autor unikatowych zdjęć powstańczych. Od początku powstania służył w rejonie ul. Smulikowskiego. Po kilkunastu dniach, wraz z kilkoma innymi członkami Szarych Szeregów rozpoczął służbę w Śródmieściu. Ten czas tak wspomina: Na Śródmieściu przeżyłem swój dramat 15 września. Właśnie biegłem z meldunkiem do dowódcy w rejon ul. Śliskiej. Na moment przystanąłem w bramie, gdzie było pełno ludzi. O czymś dyskutowali i trwożnie spoglądali w niebo. Nie mogłem dłużej tam być, bo meldunek był pilny. Pobiegłem więc dalej i gdzieś po paru sekundach słyszę za sobą głośny huk. To „szafa” walnęła właśnie w tę bramę, gdzie przed chwilą byłem. Myślałem, że wyczerpałem limit nieszczęścia, które widziałem, ale nadleciały samoloty niemieckie. Krążyły nad ulicami, by upatrzeć cel i zrzucić bomby. Aż nagle nadleciały dwa radzieckie myśliwce, więc Niemcy zrzucili bomby gdzie popadło i uciekli. Widziałem jak te bomby lecą gdzieś aż na Śródmieście Południowe i odetchnąłem z ulgą, że nie w moja stronę. Mniej więcej po godzinie miałem już wolne, więc poszedłem na południe, w stronę domu gdzie przy ul. Pięknej od dwóch tygodni mieszkała moja rodzina. To był szok, bo domu nie

było, tylko dymiące zgłiszczka. Te bomby, zrzucone przez Niemców na ślepo, uderzyły właśnie w mój dom. Zginęła moja mama i brat Władysław. Drugi brat Wiesław został ciężko ranny. Po upadku powstania, za namową brata Stanisława mającego na względzie dalszą działalność konspiracyjną, wyszedł z cywilami, by za Ożarowem uciec Niemcom. Do Warszawy wrócił w lutym 1945 r. Do emerytury pracował w różnych miejscach jako ekonomista.



Uściłowski Stefan – pseudonim Krzywy, urodził się 9 listopada 1928 r., do powstania mieszkał przy ul. Dobrej 9. Był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Został wychowany w patriotycznej atmosferze przez rodziców prześladowanych przez Niemców. Niestety w 1940 r. gestapo aresztowało jego ojca, a trzy lata później matkę. W szkole przy ul. Drewnianej został wciągnięty do konspiracji. Od 1943 r. był pracownikiem Elektrowni na Powiślu. W czasie powstania walczył w III Zgrupowaniu Konrad w 2 kompanii w 114 plutonie. Jego placówka znajdowała się przy ul. Czerwonego Krzyża, w kamienicy naprzeciwko teatru Ateneum. Tak wspomina ten czas: Tam w teatrze byli Niemcy, a my po drugiej stronie ulicy. Miałem stary francuski karabin, z którego można było do much strzelać, ale nie do znakomicie uzbrojonego wroga. Gdzieś w połowie sierpnia przyszedł do mojego stanowiska na służbę taki chłopak, którego prywatnie trochę znałem. Miał mi pomagać, a dopiero był po przysiędze i była to jego pierwsza służba w życiu. Dobra dusza, ale zezowaty i do wojaczki się nie nadawał. Zaczął wyglądać na wroga zza muru, a że nie dowiedział, to wychylił się za bardzo. I od razu dostał. Zginął na miejscu. Nazywał się Wacek Osiecki. Ta śmierć kolegi na moich oczach mocno mną wstrząsnęła. Może przez to stałem się ostrożniejszy. Podczas walk został ranny. Po kapitulacji był leczony w szpitalu, z Warszawy wyszedł z ludnością cywilną. Następnie został wywieziony do stalagu Sandbostel. Do Polski powrócił w sierpniu 1945 r. W 1948 r. został aresztowany przez UB „za negatywne wypowiedzi na temat PRL i jako członek AK”. W więzieniu przebywał 3 lata. Po odwilży w 1956 r.

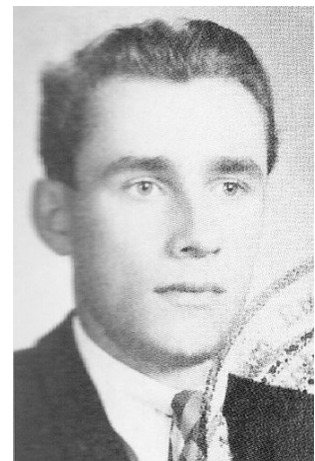
został zrehabilitowany. Ukończył politechnikę i do emerytury pracował w przemyśle budowlanym.

Walczyński Wieńczysław – pseudonim Kazimierz, rocznik 1928. Mieszkał na Powiślu, był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Podczas powstania był żołnierzem III Zgrupowania Konrad 1 kompanii 112 plutonu. Po upadku powstania został wywieziony do stalagów XIB Fallingbommel i VIJ Dorsten. Po powrocie do kraju rozpoczął studia na Politechnice Warszawskiej, uzyskując tytuł inżyniera budownictwa.

Wilczyński Janusz – pseudonim Bocian, urodził się 6 sierpnia 1930 r. Mieszkał z rodziną przy ul. Drewnianej 3 m 9. Do przedszkola chodził na ul. Zajęczą, a do szkoły przy ul. Drewnianej. W 1943 r. wstąpił do konspiracyjnego harcerstwa. Gdy wybuchło powstanie, nie chciano go przyjąć do oddziału ze względu na dziecięcy wygląd i wiek. Skłamał i dodał sobie dwa lata, więc ostatecznie rozpoczął służbę w Elektrowni jako łącznik. Wspomina ją następująco: Pilnowałem Niemców w Elektrowni. A właściwie to nie wszyscy byli Niemcami, bo część z nich to chyba Ukraińcy, a część miała azjatyckie rysy twarzy. No w każdym razie mówili po rosyjsku. Czasami łapałem ich na groźnym spojrzeniu w naszą stronę, ale najczęściej byli grzeczni i potulni. Gdyby wiedzieli, że do ich pilnowania byłem uzbrojony w starego mausera, w którym na dodatek nie było naboju, to pewnie by mnie zaraz utłukli, albo pouciekali. Po upadku Powiśla wyszedł wraz z cywilami i swoją rodziną. Przez pół roku mieszkał z rodzicami pod Piasecznem, by pod koniec stycznia 1945 r. wrócić do Warszawy. Po wojnie zataił swój udział w powstaniu. Skończył studia inżynierskie i dostał nakaz pracy w radiostacji zagłuszającej zachodnie rozgłośnie. Po odwilży w 1956 r. szybko porzucił tę profesję. Przez wiele lat był pracownikiem Instytutu Badań Atomowych.



Zagórski Leopold – pseudonim Ryś, urodził się 9 czerwca 1929 r. Mieszkał z rodziną przy ul. Obożnej 2 m 45. Uczęszczał do Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej i poprzez szkołę zetknął się z podziemnym harcerstwem. Na początku powstania wstąpił do Harcerskiej Poczty Polowej, służbę tę wspomina: Poczcie roznosiliśmy my, harcerze. Na Powiślu było nas 27 i mieliśmy swój „urząd pocztowy” przy Okólniku w Pałacu Ostrogskich. Naszym szefem był harcmistrz Zbigniew Brydak ps. „Krasnoludek”. Dostawaliśmy po kilkadziesiąt listów i je roznosiliśmy. Głównie po Powiślu i Śródmieściu. Najdalej dochodziłem w okolice placu Napoleona. Tam był nasz najważniejszy „Urząd Pocztowy” przy Świętokrzyskiej oraz inne ważne, przy ul. Szpitalnej i na samym placu Napoleona. Gdzieś w połowie powstania dowództwo wciągnęło Harcerską Poczcie Polową w strukturę Armii Krajowej. Zagórski był także łącznikiem. W ostatnich dniach walk na Powiślu został przysypany w domu przy ul. Leszczyńskiej. Cudem ocalał. Został wywieziony do Pruszkowa wraz z ludnością cywilną. Do Warszawy powrócił w styczniu 1945 r. i zamieszkał przy ul. Tamka. Ukrył swój akowski życiorys. Skończył Wojskową Akademię Techniczną, uzyskując tytuł magistra inżyniera. Na emeryturę odszedł w stopniu pułkownika. Zmarł 24 kwietnia 2015 r.



Zebala Lech – pseudonim Leszek, urodził się 20 marca 1928 r. Mieszkał z rodziną przy ul. Zajęczej. Był uczniem Szkoły Powszechnej nr 34 przy ul. Drewnianej. Do konspiracji wstąpił w 1942 r., uczył się na tajnych kompletach, poznając między innymi sztukę posługiwania się bronią. Początek powstania spędził na Starym Mieście razem ze swoim kolegą Jurkiem Oleksiakiem. Był świadkiem wybuchu czołgu pułapki 13 sierpnia na ul. Podwale. Ze Starówki wycofał się kanałami w nocy z 1 na 2 września, wyszedł z nich w Śródmieściu przy ul. Wareckiej. Tego samego dnia udał się na ul. Tamka, do dowództwa Zgrupowania Krybar, otrzymał okolicznościowy urlop. Na początku września Niemcy rozpoczęły bardzo silne bombardowanie Powiśla. 3 września bomby spadły na budynki przy ul. Zajęczej, niestety trafiły w dom, w którym odpoczywał. Leszek zginął pod gruzami, dwa dni po wyjściu z piekła Starego Miasta.

Niniejszego opracowania dokonano na podstawie:

- 1) Zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego – Archiwum Historii Mówionej oraz Powstańczych Biogramów
 - 2) R. Gawkowski, Krybar. Uniwersytet w cieniu powstańczych walk, Warszawa 2014.
- Całość zebrała i opracowała: Ewa Furmańska